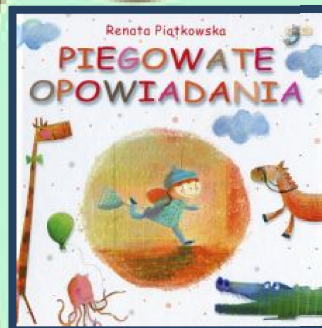


CAŁA ŚWIETLICA CZYTA DZIECIOM

Chyba każde dziecko lubi lizać lody.
Ale nikt nie lubi na nie zbyt długo czekać.
Dzisiaj kolejna propozycja Pani Renaty
Piątkowskiej ze zbioru opowiadań
pt. „**PIEGOWATE OPOWIADANIA**”

Renata Piątkowska

LODY



Jak ja nie lubię czekać. To okropne wiedzieć, że wydarzy się coś fajnego, ale dopiero za chwilę. Od czekania, aż ta chwila minie można dostać kręćka. Tak właśnie było wczoraj w kawiarni. Wybrałem stolik przy oknie, wdrapałem się na krzesło, a mama zamówiła lody. Pani kelnerka zapisała to sobie na małej karteczce i poszła. Moim zdaniem nie po jej kilka miesięcy. Rozglądałem się bez przerwy i zgadywałem z której strony nadejdzie, a nogi pod stolikiem same zaczęły się huśtać. I tak mocno się kołysały, że wraz z nimi podskakiwał cały stolik.

- Tomek, nie machaj nogami – poprosiła mama.

Nogi na chwilę się uspokoiły, ale lodów dalej nie było, a kelnerka zapadła się chyba pod ziemię. W tej sytuacji przysunąłem do siebie papierowe serwetki i zrobiłem z nich mnóstwo białych kulek. Poskubałem też trochę kwiatki, które stały w malutkim wazoniku, ale zaraz potem przypomniałem sobie na co czekam, i nogi znowu zaczęły szaleć pod stolikiem.

- Mamo, czemu to tak długo trwa? Przecież lodów nie trzeba gotować ani podgrzewać – marudziłem. Nagle przyszła mi do głowy okropna myśl: A może lodów zabrakło? Rozejrzałem się dokoła. Wszyscy oprócz nas coś jedli albo pili, więc bardzo możliwe, że dla nas już nic nie zostało. Denerwowałam się coraz bardziej. Oskubałem następny kwiatek, uderzając przy tym raz jedną, raz drugą piętą w stolik.

- Siedź spokojnie – upominała mnie mama. - Zaraz dostaniesz swoją porcję. Ale o spokoju nie mogło być mowy. Gdy tylko mama spuściła mnie z oka, obleciałem trzy razy całą kawiarnię, w wielkim lustrze zobaczyłem, że mam pusty brzuch i wróciłem do stolika. Jakoś tak niechcący rozkołysałem go

znowu i po raz kolejny usłyszałem, że mam się uspokoić. A lodów dalej nie było. Kelnerka co prawda krążyła po Sali, ale udawała, że nas nie zna.

- Mamo! – jęczałem, a nogi pod stołem huśtały się jak zwariowane i nic nie mogłem na to poradzić. Byłem przekonany, że jeżeli natychmiast nie zjem loda, to język wypadnie mi z buzi i wylizę cukier z cukierniczki, a nogi wyskoczą spod stołu i popędzą przed siebie.

- Czy ty nie możesz posiedzieć przez chwilę spokojnie? – denerwowała się mama. - I przestań machać nogami, bo zaraz przewrócisz ten stół.

- Gdzie są moje lody? – pytałem naburmuszony. - Dlaczego to tak długo trwa?

- Przecież jesteśmy tu zaledwie kilka minut. - Mama postukała palcem w zegarek.

- Nieprawda, jesteśmy tu już rok - mruknęłam pod nosem i wiercąc się na krześle rozglądałem się za kelnerką.

Wreszcie zobaczyłem, że nadchodzi. Sunęła między stolikami i niosła tacę, na której stały moje lody. W jednej chwili wszystko jej wybaczyłem. Jakimś cudem wytrzymałem przy stoliku, choć miałam ochotę zerwać się z krzesła i biec jej naprzeciw. Hura! Nareszcie się doczekałem i mogę wsadzić łyżeczkę w bitą śmietanę i wygrzebać z dołu waniliową kulkę. Wtedy wszystko się uspokoiło. Lody były pyszne, kelnerka bardzo miła, nogi wisiły na swoim miejscu, a mama się uśmiechała. Dla niej to wszystko trwało tylko chwilę, ale ja wiem swoje - to było strasznie długie czekanie, nawet jeśli zegarek pokazywał co innego. Ale tego nie da się wytłumaczyć dorosłym.



KĄCIK MUZYCZNY

Czy wiecie czego potrzebują dzieci na całym świecie?

Wszystkie dzieci pragną miłości i radości :D

Zapraszamy do wspólnego śpiewania ze Śpiewającymi Brzdącami
- Jesteśmy dziećmi -



Link: https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

Śpiewające Brzdące JESTEŚMY DZIEĆMI

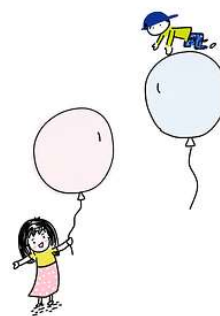
1. Czy jesteś z Afryki,
Czy też z Ameryki,
Nie jest ważne gdzie mieszkamy,
Bo jesteśmy tacy sami.

Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.



2. Czy mówisz po polsku,
Czy też po japońsku,
Wszyscy dobrze rozumiemy,
Czego tak naprawdę chcemy.

Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.



Każdy z nas ma jakieś wyjątkowe zdolności. Dzięki piosence śpiewanej z Małą Orkiestrą Dni Naszych, wszyscy możemy podzielić się swoimi talentami.

Mała Orkiestra Dni Naszych
PIOSENKA O NASZYCH TALENTACH

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=y03o6GIP0ZM>

Dostownie każdy człowiek,
talenty nosi w sobie.
Do rysowania lub gotowania,
Spania, biegania, na nerwach też troszeczkę grania.
Jeśli coś robisz z łatwością, co innym przychodzi z trudnością
Ciesz się kolego, bo jest wspaniale
To się nazywa właśnie mieć talent.



Ref. Dzięki piosence śpiewanej z wami
Wszyscy dzielimy się talentami.
Jednak ludzie niektórzy, mimo, że talent był duży
Głęboko w ziemi go zakopali,
I przysypali, zupełnie go zmarnowali.
A byli jeszcze inni, cierpliwi, uparci, silni
Oni talenty swe pomnażali,
A one rosły, bo o nie dbali.

Ref. Dzięki piosence śpiewanej z wami
Wszyscy dzielimy się talentami.
Dostownie każdy człowiek talenty nosi w sobie
Ciesz się kolego, bo jest wspaniale
Z całą pewnością ty także masz talent.
Ciesz się kolego, bo jest wspaniale
Z całą pewnością ty także masz talent.

